

**Nazwa uczelni zagranicznej ...Universidad de Granada Kraj Hiszpania**

**Semestr zimowy 2023/2024 Kierunek studiów ...Zarządzanie rok2 Studia magisterskie**

### **Miasto wymiany**

Od października 2023 są dostępne bezpośrednie loty z Łodzi do Malagi. Stamtąd dojeżdża się do Granady autokarem (z lotniska 2h 15 minut, z centrum Malagi 1,5h). W Granadzie znajduje się lotnisko, ale jest bardzo małe, obsługuje głównie loty krajowe.

### **Lokalizacja uczelni**

Mój wydział (Faculty of Economics and Business) usytuowany jest w dzielnicy Cartuja. Inne wydziały znajdują się też tutaj lub w centrum. Dojazd autobusem z centrum zajmuje około 10 minut. Wydział jest położony dosyć wysoko, dlatego lepiej wracać na piechotę niż iść w pierwszą stronę (zajmuje to około 40 minut).

### **Uczelnia**

Universidad de Granada to państwowa uczelnia, studiuje tutaj około 60 tysięcy studentów. Jest bardzo dużo studentów z całego świata, nie spodziewałam się, że będę mieć znajomych nawet z Japonii.

Jedzenie na uczelni jest przepyszne! 3-daniowy (!) obiad (porcja jest tak naprawdę nie do zjedzenia, nie słyszałam wcześniej, żeby ktoś jadł 3 dania na obiad) z deserem i szklaneczką wina kosztuje 5 euro. Nikogo nie dziwi tutaj picie wina lub piwa w trakcie przerwy obiadowej. Tosty na śniadanie to wydatek rzędu 1 euro.

Uczelnia umożliwia trenowanie wielu sportów, są drużyny koszykarskie, siatkarskie itp.

### **Przedmioty**

Oferta zajęć w języku angielskim (moim zdaniem) nie jest ogromna. Trudno było mi wybrać interesujące mnie przedmioty, nie chciałam uczyć się matematyki w języku angielskim, skoro mam z nią nawet problemy w moim ojczystym języku.

Wybrałam dwa przedmioty na uczelni, trzy przedmioty prowadzone w formie online w języku hiszpańskim (MOOC) oraz kurs hiszpańskiego w szkole językowej, z którą współpracuje Universidad de Granada. Uważam, że kurs jest dosyć drogi (kosztuje 500 euro), ale dzięki niemu, zrobiłam ogromny postęp, więc naprawdę polecam. Jest bardzo intensywny – 6 godzin hiszpańskiego w tygodniu, co tylko działa na nasz plus. Dostajemy za niego 6 punktów ECTS.

Wracając do zajęć na uczelni, prowadzone są one w takiej samej formie jak w Polsce – wykłady + ćwiczenia. Wykładowcy mają naprawdę ogromną wiedzę i widać ich zaangażowanie oraz zainteresowanie przedmiotem. Na Marketing Management pracowaliśmy w grupach, przygotowaliśmy projekty, nagrywaliśmy tiktoki. Przedmiot był dosyć wymagający, ale równocześnie ciekawy. Wykładowca zaprosił na jedno z naszych ostatnich zajęć eksperta, co stanowiło miłe urozmaicenie. Zaliczenie wykładu było w formie egzaminu. Co warto zaznaczyć – w Hiszpanii na egzaminach są punkty ujemne, przez co niestety czasami lepiej nie napisać nic niż spróbować...

Zaliczenie ćwiczeń z International Business Management opierało się na opracowywaniu w grupach case studies podczas zajęć. Przedmiot można było zaliczyć już w grudniu poprzez 2 kolokwia. Niezaliczenie jednego z nich skutkowało obowiązkiem pisania egzaminu z całości materiału w styczniu.

Warto też obalić jeden mit. Osoby będące na Erasmusie nie mają żadnych ułatwień, wykładowcy nie przymykają oka na nieobecności, wszyscy jesteśmy równi. Warto być aktywnym na zajęciach, na pewno zaowocuje to podczas wystawiania oceny.

### **Accommodation**

Uczelnia posiada akademiki, ale nie mieszkałam tam. Mój pokój opiszę niżej.

Na pewno można uzyskać pomoc od uczelni w kwestii zakwaterowania.

### **Organizacja**

Na moim wydziale znajduje się specjalne biuro, w którym osoby przebywające na wymianie Erasmus mogą uzyskać pomoc. W Hiszpanii wszystko dzieje się powoli, także często musimy troszkę poczekać na odpowiedź na naszego maila.

Uniwersytet organizuje Orientation Week, które bardzo polecam. Wszystko, co jest tam omawiane, znajdziemy także na stronie uniwersytetu (trzeba to podkreślić – strona jest naprawdę świetna), ale warto pamiętać, że jest to jedna z pierwszych okazji, żeby poznać nowe osoby.

### **Koszty życia**

Ze względu na ogromną inflację w Polsce, koszty życia w Granadzie nieznacznie się różnią.

#### **ZAKUPY**

Najlepiej robić zakupy w Lidlu (wypada najtaniej) lub w Mercadonie. W lato owoce i warzywa są tańsze niż w Polsce (1kg granatów kosztuje 1,24 euro...). Polecam przywieźć sobie leki z Polski – tutaj są niestety bardzo drogie – za najzwyklejsze tabletki na ból gardła zapłaciłam 10 euro. Żadnych leków nie kupimy tutaj w zwykłym supermarkecie. Za każdym razem musimy chodzić do apteki. Ubrania np. w Zarze są tańsze niż w Polsce.

#### **TRANSPORT PUBLICZNY**

Tak naprawdę w Granadzie wszędzie można dojść na piechotę. Czasami trochę to zajmie, ponieważ nie jest to bardzo małe miasto, ale ja wolałam tak robić, nie jestem zwolenniczką transportu publicznego. Kiedy odbierzemy legitymację z Uniwersytetu w Granadzie, możemy poprosić o to, żeby stała się ona także naszą „migawką”, którą doładujemy u kierowcy w autobusie. Z migawką studencką jeden przejazd kosztuje 33 centy, bez migawki koszt biletu to 1,40 euro (nie ma tutaj w autobusie podziału na bilet normalny i ulgowy). Bilet jest ważny godzinę i uprawnia nas do przesiadania się. W Granadzie istnieje także tramwaj, który równocześnie jest metrem (kilka stacji znajduje się pod ziemią). Przejazdy metrem są minimalnie droższe (1,65 euro), ale w niektórych przypadkach nas ratują. Metro przyjeżdża zawsze, autobus czasami niestety jeździ tak jak chce – przyjeżdża 7 minut za wcześnie, spóźnia się lub staje się autobusem widmo i nie przyjeżdża w ogóle.

#### **POKÓJ**

Za mój pokój płacę dosyć dużo – 420 euro + opłaty za rachunki. Wszystko dlatego, że jest świeżo po remoncie, mam swoją łazienkę i mieszkam w centrum. Normalny pokój wraz ze współdzieloną łazienką można znaleźć za 300-350 euro. W dalszych dzielnicach może to być nawet 180 euro.

Mieszkania w Andaluzji zazwyczaj nie mają ogrzewania. Warto zwrócić na to uwagę podczas szukania pokoju i raczej znaleźć taki z ogrzewaniem, w zimę potrafi być naprawdę zimno w nocy.

## JĘZYK

Oczywiście, że można przyjechać do Granady bez znajomości hiszpańskiego, ale będzie się to wiązało z wieloma nieprzyjemnościami i uczuciem zagubienia. Warto znać język chociaż w stopniu komunikatywnym, ponieważ naprawdę rzadko kiedy można tutaj spotkać kogoś znającego angielski. Niestety akcent w całej Andaluzji jest jedyny w swoim rodzaju. W szkole zazwyczaj uczymy się hiszpańskiego z Madrytu/Barcelony, który jest łatwy do zrozumienia. Rodowici mieszkańcy Granady mówią bardzo szybko i często „ucinają” połowy wyrazów. Mój współlokator powiedział, że wynika to z lenistwa, jest tutaj zbyt gorąco i nikt nie ma ochoty na długie rozmowy 😊 Do akcentu musiałam się chwilę przyzwyczaić, na początku nie rozumiałam zbyt wiele, mając poziom B1.

## SIESTA

Trzeba się do niej przyzwyczaić. Większość sklepów oraz restauracji jest wtedy zamknięta przez około 2-3 godziny. Warto pamiętać, żeby wtedy najlepiej nie dzwonić do znajomych z Hiszpanii – wielu z nich wtedy odpoczywa, je lunch lub śpi. Moje zajęcia z Marketing management zawsze kończyły się 30 minut wcześniej, bo przecież jest siesta 😊

## RESTAURACJE, BARY

Wyjście ze znajomymi na miasto nie wiąże się z dużymi kosztami. Granada jest jedynym miastem w Hiszpanii, gdzie tapas są darmowe. Tinto de verano kosztuje około 2,40 euro, piwo 1,5 euro i do tego dostajemy tapas. Kawa cappuccino 2,20 euro, a tosty na śniadanie 1,5-2 euro.

## Życie studenckie

Granada jest naprawdę bardzo studenckim i turystycznym miastem. Co ciekawe, szczyt sezonu następuje tutaj w zimę, kiedy wiele osób przyjeżdża na narty na Sierra Nevada. Znajduje się tutaj pełno klubów, barów z muzyką i pysznymi tapasami. Granada naprawdę żyje, niezależnie od dnia. Kluby otwarte są od poniedziałku do niedzieli. Życie nocne w Hiszpanii zaczyna się później niż w Polsce. Do klubu najlepiej przyjść o 2, wcześniej będziemy tam jedynymi gośćmi. Restauracje otwarte są dłużej niż w Polsce, ponieważ Hiszpanie przyzwyczajeni są do jedzenia kolacji bardzo późno, np. o 22.

ESN Granada działa naprawdę świetnie. Uważam, że warto obserwować ich profil na Instagramie, zawsze rozpisują tam aktywności na dany tydzień. Przez pierwsze dwa miesiące, aktywności były organizowane codziennie (!), później 3 razy w tygodniu. Najczęściej organizują wyjścia na tapasy, wspólne imprezy w klubach, oglądanie zachodu słońca z licznych punktów widokowych lub zwiedzanie wszystkich dzielnic Granady. WYROBIENIE karty ESN kosztuje 12 euro, dostajemy też wtedy welcome pack. Karta umożliwia nam darmowe wejścia do niektórych klubów, zniżki na tapasy, rabat na niektóre usługi. Uczestnictwo w wycieczkach po Granadzie z ESN jest całkowicie darmowe, a to także świetna okazja, żeby poznać nowe osoby.

## Opinia ogólna:

Nie znam innego miasta, gdzie w ciągu jednego dnia możemy pojechać na narty na Sierra Nevada, a później na plażę. Granada jest także świetnym miejscem wypadowym do zwiedzania Andaluzji, w

której naprawdę ciężko się nie zakochać. Myślę, że najlepszą rekomendacją jest to, że wyjazd sprawił, że na ten moment widzę swoją przyszłość tutaj, w Hiszpanii.